

NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 11 marca 1908 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej nr 37. Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 1 i pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. Adres telegraficzny „Łódź-Kurier”.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50. Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie. Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 kop. miesięcznie. Zmiana adresu 20 kop. Telefon Nr. 233.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyrodnia 10 kop. Drobne ogłoszenia 1 i pół kop. za wiersz. Ogłoszenia zamiejscowe: 1-sza strona 50 kop., reklamy po 20 kop., zwyczajnie 12 kop. za wiersz lub jego miejsce, w teście 75 kop.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z górną ceną honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Agentury: w Łodzi—Biuro ogł. „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach—A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierzu—Nowy Rynek, kiosk Aleks. Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, dane jest Domowi Handl. L. i E. Metzki i S-ka.

TEATR POLSKI
Cegielniana 63.
Bilety w cukierni Roszkowskiego od soboty w kasie teatru.
70scy Artysty Zjednoczeni.

BENEFIS
ALEKSANDRA OŁĘDZKIEGO

W niedzielę, dn. 14 marca o godz. 5 po poł.
„Mąż z grzeczności”
Komedia w 3 aktach A. Abrahamowicza i E. Ruskowskiego.

Rozporządzenie

Powtarzające się niesnaski podczas zakwaterowania oficerów i podoficerów z powodu braku białizny na pościeli lub kluczy do drzwi i szaf, które zwykle okazują się przechowanymi, zmuszają do następującego rozporządzenia:

Odnosne mieszkania należy uporządkować natychmiast przez personel stróżujący lub nadzorczy. Niestosujący się do tego podlegają odtąd surowej karze.

Komendantura w Łodzi. Placmajor.

Zarządzający

kursami gimnazjalnymi organizując komplety dla uczniów 4 kl. szkoły miejskiej rządowej (aleksandryjskiej) oraz szkół prywatnych; tudzież i dla przygotowujących się na egzaminy teże szkoły. Zapisy codziennie od 2—4 Łuży 20.

Ludność Królestwa w obecnej chwili.

Najtężniejszym bogactwem każdego kraju i źródłem wszelakich jego bogactw są jego mieszkańcy, ludność kraju, która swą pracą wydobywa skarby ukryte w ziemi, zbiera i pomnaża plony, przerabia, przetwarza to, co w formie surowej wydziera przyrodzie.

Dlatego też przy badaniu życia ekonomicznego kraju należy zawsze mieć na względzie, jak się przedstawia ilościowo i jakościowo ten materjał ludzki, który uosabia najważniejszy pierwiastek wartościotwórczy, jakim jest—praca.

Królestwo Polskie, zajmując do przestrzeni 1/3 część Europy (czyli 127 tys. kilom. kw.), ludnościowo stanowi 1/3 zaludnienia Europy, czyli gęstością zaludnienia przewyższa przeciętną gęstość zaludnienia Europy przeszło dwukrotnie.

Ludność Królestwa w ciągu ostatniego stulecia wzrastała w sposób następujący:

Rok 1816 2 717.000, rok 1831—2.762.000, 1840 — 4.456.000, 1850—4.811.000, 1860 — 4.840 090, 1870 — 6.078.000, 1875 — 6.633.000, 1885—7.691.000, 1892 — 8.309.000, 1897 —

9 456.000, 1907 — 11.505.000, 1911 — 12.165.000.

Według wyznań ludność ta dzieliła się tak (w porządku liczebności): w 1870 r. katolików 4,600,000 (76 i pół proc.), żydów 815,000 (13 i pół proc.), protestantów 328,000 (5 i pół proc.), prawosławn. 280,000 (4 i pół proc.); w 1911 r. katolików 9,100,000 (76 proc.), żydów 1,800,000 (14 i pół proc.), protestantów 650,000 (5 i pół proc.), prawosławn. 500,000 (4 proc.).

Po 1870 r. wraz ze wzrastającym uprzemysłowieniem kraju zaludnienie Królestwa wzrastało dość szybko: w 1872 r. Królestwo pod względem gęstości zaludnienia zajmowało dziewiąte miejsce w Europie (po Belgji, Holandji, Anglii, Włoszech, Niemczech, Francji, Szwajcarii i Austrii), dziś zajmuje szóste, wyprzedziwszy Francję, Szwajcarię i Austrię. Co do szybkości przyrostu ludności, zarówno w okresie 1870 do 1911 r., jak i w ostatnim 10 leciu kraj nasz był pierwszym w Europie.

Na 1 wiorstę kwadratową wypadało w Król. Pol. mieszkańców:

W roku 1872 — 56, w r. 1897 — 83, w r. 1907 — 103, w r. 1911 — 115.

W porównaniu z krajami innymi wypadło na 1 kilom. kw. mieszkańców w roku 1904: Belgja—227, Holandja—154, Anglja—133, Włochy—113, Niemcy—112, Królestwo Polskie—95, Szwajcarya—80, Francja—73, Austria—73, Rosja Europejska—22.

Równolegle z rosnącym uprzemysłowieniem kraju zmienił się w ostatnich 10 leciach stosunek liczebny ludności wsi i miast, przy czem zmienił się stale na korzyść ludności rozwijających się miast, a z uszczerbkiem ludności rolnej, wiejskiej.

Uwidoczni się to w następujących cyfrach

W tysiącach mieszkańców:

W roku 1872 ludności ogółem 6,500, ludność wsi 4,300 (74 proc.), ludność miast i osad 1,700 (26 proc.); w roku 1897 ludności ogółem 9 457, ludność wsi 6,473 (69 proc.), ludność miast i osad 2,973 (31 proc.); w roku 1907 ludności ogółem 11.335, ludność wsi 7,900 (69 proc.), ludność miast i osad 4,035 (34 proc.).

Dodać należy, że w powyższych cyfrach do ludności miejskiej zaliczona została zarówno ludność 118 miast, jak i 335 osad, jak wreszcie ludność przedmieść Warszawy, Łodzi i miast fabrycznych, zaliczana urzędownie do ludności gmin. Widzimy z tych cyfr, że dziś w Królestwie ludność miejska stanowi przeszło jedną trzecią ludności kraju. Zaś wśród miast pierwsze miejsce zajmują te, w których się usadowił przemysł, mianowicie: Warszawa, Łódź, Sosnowiec, Częstochowa it.d. Urzędownie Warszawa liczy około 800 tys. mieszkańców, jeśli jednak dodamy ludność gmin podmiejskich, mającą charakter miejski (gmina Brudno 60 tys., Mokotów 30 tys., Czyste 80 tys., z gmin Wawer, Wilanów, Młociny i Jabłonna po kilka tysięcy), otrzymamy ogół ludności Warszawy, jako środowiska wielkomiejskiego w cyfrze przewyższającej milion mieszkańców. Łódź, po dodaniu miejskiej ludności g in Bruss, Bruzyca, Radogoszcz, Chojny i Rzew, liczy przeszło pół miliona. Wśród miast, szybko rozwijających się w ostatnim 10 leciu, należy wyliczyć Częstochowę (80 tys.), Sosnowiec (90 tys.), Dąbrowę (z górą 60 tys.), Kalisz (64 tys.), Lublin (70 tys.), Radom (z górą 40 tys.), Pruszków (40 tys.), Będzin (50 tys.) i in.

Pouczające będzie jeszcze zestawienie wzrostu gęstości zaludnienia poszczególnych gubernji Królestwa w ostatnich 10-leciach:

Na 1 wiorstę kwadr. mieszkańców: Przyrost

Gub.	1872 r.	1897	1908	1872—1908
Warszawska	85	126	165	+ 94 pr.
Piotrkowska	65	135	180	+177 "
Kielecka	63	86	114	+ 67 "
Kaliska	62	84	124	+ 80 "
Lubelska	49	78	103	+110 "
Radomska	49	75	101	+108 "
Płocka	50	67	83	+ 66 "
Siedlecka	42	61	79	+ 33 "
Łomżyńska	40	65	72	+ 56 "
Suwałska	42	54	59	+ 28 "
Ogółem	56	83	110	+ 93 "

Widzimy stąd, że największym przyrostem zaludnienia odznacza się najbardziej przemysłowa ziemia Piotrkowska, najslabszym dzieł kraju czyste rolnicze.

Dla porównania należy wskazać

że jakkolwiek Królestwo Polskie posiada już dziś jedną trzecią ludności skupioną w miastach i jakkolwiek proces przyciągania ludności wsi przez miasta odbywa się stale, jednak stosunek procentowy ludności miast do wsi jest tu o wiele niższy, niż w krajach o wysokim rozwoju przemysłowym, takich, jak Niemcy lub Anglja. W Niemczech ludność wiejska stanowi dziś mniej, niż 50 proc., a w Anglii mniej, niż jedną trzecią. Choć jednak miasta skupiają u nas mniejszość ludności, posiadają one pod względem gospodarczym doniosłe znaczenie, stanowiąc równie wagę, jak warsztat rolniczy, źródło dochodu społecznego i dlatego w swej polityce ekonomicznej społeczeństwo z równą pieczołowitością dbać winno o rozwój wytwórczości rolnej, jak i przemysłowo miejskiej.

St. Kosz.

Wokół wojny.

A m e r y k a i J a p o n j a.

Riecz donosi: Pomimo oporu pewnych grup i partji, zwołuje Juan szka konferencję przedstawicieli wszystkich prowincji, w celu szybkiego przeprowadzenia koniecznych reform.

Posel amerykański w Pekinie oświadczył dziennikarzowi chińskiemu, iż Ameryka zainteresowana jest w nienaruszalności Chin. Ameryka uczyni bardzo wiele, aby bronić honoru Chin. Ceniac bardzo wysoki prawo o wolności każdej narodowości i czuje się Ameryka zobowiązana do obrony niepodległości Chin. Oświadczenie to wywarło w Pekinie silne wrażenie. Prasa chińska żywo omawia nowy projekt Japonji o odstąpieniu jej przez Amerykę Filipinów. Według ogólnego mniemania oczekiwane należy dalszych powikłań.

Rozruchy w Portugalji.

Pisma madryckie donoszą, że na konferencji demokratów portugalskich w Lamego proklamowano generała Courera Barreto prezydentem „republikii północno-portugalskiej” „Républica” i ońska donosi z Lizbony, że na konferencjach politycznych nie osiągnięto jednności.

reprezentację robotniczą w Kom. nies. pom. biednym.

W dniu onegdajszym zwołała Komisja międzyzwiązkowa zebranie przedstawicieli kas chorych i związków zawodowych w sprawie powiększenia reprezentacji robotniczej w Komitecie niesienia pomocy biednym. Porządek dzienny obejmował: sprawozdanie z działalności tego Komitetu, wybory delegatów i sprawa rady miejskiej. Na samym wstępie zebrania zaproponowano, aby wydelegowano trzech uczestników zebrania do Domu Ludowego, gdzie chrześcijańska demokracja zwołała w tajemnicy przed ogółem o tejże porze także zebranie. Delegatom tym polecono zwrócić się do zebranych w Domu Ludowym, aby nie przyezniali się do rozbicia wspólnej akcji i przyłączyli się do zebrania Kom. międzyzwiązkowej. Po pewnym czasie delegaci ci powrócili, oświadczając, iż prezes Stow. robotników-chrześcijan, p. Frankowski zakomunikował im, że prezydium przegłosowało wniosek dopuszczenia na salę obrad tych delegatów. Wniosek ten miał upaść i delegacji komisji międzyzwiązkowej na salę nie dopuszczono.

Nie bacząc na utrudnione warunki porozumiewania się pomiędzy poszczególnymi członkami zarządów kas chorych, przybyło ich na zebranie włącznie z delegatami związków zaw. ogółem 54 osób, reprezentujących 40 tysięcy robotników. Przybyło też wielu gości, którzy udziału w obradach nie brali.

Sprawozdanie z działalności reprezentacji robotniczej w Kom. niesienia pom. biednym, wykazało, w jak ciężkich warunkach muszą tam pracować delegaci robotniczy. Sprawujący władzę w tej instytucji, starają się zepchnąć przedstawicieli robotników na stanowiska podrzędne, nie cofając się nawet przed szykanami i wycieczkami osobistymi względem nich. Nie dziw więc, że wielu delegatów robotniczych złożyło w tych warunkach mandaty. Po wyczerpującym omówieniu tej sprawy zarządzone wybory delegatów do nieobsadzonych 20 dzielnic; wybrano też 4 zastępców.

Zebrani, jako przedstawiciele związków zawodowych i kas chorych uznali też za reprezentantów klasy robotniczej wszystkich delegatów, piastujących z ramienia komisji międzyzwiązkowej, jakiegokolwiek bądź stanowisko w instytucjach obywatelskich. Co do dalszej działalności delegacji robotniczej uchwalono rezolucję następującą:

Zebranie 64 delegatów związków zawodowych i kas chorych, reprezentujących 40 tysięcy robotników oświadcza, że solidaryzuje się z akcją dotychczasowych przedstawicieli robotniczych, delegowanych przez komisję międzyzwiązkową do komitetów obywatelskich i poleca nowo wybranym delegatom, aby i oni stali na gruncie interesów robotniczych i wskazań klasowego ruchu robotniczego.

Po wysłuchaniu referatu o potrzebie zwołania rady miejskiej, uchwalono, iż:

Zebranie oświadcza, że rozpoczęta przez komisję międzyzwiązkową akcja o zwołanie w Łodzi rady miejskiej i o wprowadzenie u nas demokratycznego samorządu ma olbrzymie znaczenie dla całej pracy robotniczej i przez wszystkie organizacje robotnicze powinna być przeprowadzona z największą energią.

Ponadto uchwalono jednomyślnie rezolucję, w której zebranie stwierdza:

1) Ze zarówno samoobrona robotników przed głodem i nędzą, jakoteż walka ich o zdobycie sobie należnego głosu i wpływu w życiu publicznym — wymaga natężenia wszystkich sił i skupienia całego proletariatu pod sztandarem klasowych organizacji;

2) Ze komisja międzyzwiązkowa czyniła wszystko, aby ogół robotników de zgłębnej akcji pociągnąć;

3) Ze działalność kierowników chrześcijańskiej demokracji jest zgubna dla ogółu robotników i...

do utopienia całej ich walki wyzwolitej w zamęcie. Przeciwnie nie się klasowym organizacjom robotniczym, które same jedne tylko bronią interesów proletariatu zakładanie konkurencyjnych instytucji robotniczych, zwoływanie konkurencyjnych zebrań, wybieranie konkurencyjnego przedstawicielstwa — jest jedynie na ręce wrogom klasy robotniczej, wzmacnia ich pozycję, a siły robotników osłabia i zużywa na bezpłodną walkę wewnętrzną. Zebranie wzywa robotników, podlegających tym zgubnym wpływom, aby się z pod nich wyzwolili i stanęli w szeregach klasowego ruchu robotniczego.

W końcu zebrania wyrazili życzenie; aby tego rodzaju zgromadzenia przedstawicieli kas chorych i związków zawodowych odbywały się systematycznie, a najbliższe za tydzień.

Ze Stow. właścicieli i nieruchomości

Wczoraj w lokalu Tow. kredytowego miejskiego odbyło się zebranie Stow. właścicieli nieruchomości.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Stow. p. L. Zonera, sekretarz inżynier Furuchheim odczytał sprawozdanie z działalności Towarzystwa za ostatnie 6 tygodni, które przyjęto i zaakceptowano bez dyskusji.

Następnie zebrani upoważnili zarząd do zmiany uwagi do paragrafu 7 ustawy, poczem, zgodnie z porządkiem dziennym, przystąpiono do sprawy utworzenia Rady miejskiej.

P. Helman w treściwym i jedynym przemówieniu krytykował dotychczasową działalność Komitetu obywatelskiego, w końcu zaś wyraził wątpliwość co do wartości bonów, wypuszczonych przez łódzkie instytucje finansowe. P. Zoner zapewniał mówcę, że, o ile mu wiadomo, boni posiadają zupełne zabezpieczenie materialne.

P. Pogonowski zaznaczył, że Komitet obywatelski składa się z pewnej ilości kapitalistów, którzy nie mogą być reprezentantami przeszło półmilionowego miasta.

— „Co to za Komitet obywatelski, w którym niema obywateli“ — mówił p. Pogonowski, — a dalej rozważając czy ów Komitet ma podstawy prawne do działania, doszedł do wniosku, iż nie, gdyż znaczna część członków pierwotnego Komitetu, których opiece powierzone były rządy miejskie przez władze rosyjskie, jest obecnie nieobecna.

Wobec tego p. P. wypowiada się za koniecznością utworzenia Rady miejskiej drogą wyborów.

W sprawie tej zabrał jeszcze głos p. Furuchheim, rozważając jaką powinna być przyszła Rada miejska, i prosił zebranych o upoważnienie Zarządu do opracowania projektu przyszłej Rady miejskiej, w porozumieniu z innymi Stowarzyszeniami, które kwestię tę już podniosły. P. F. dochodzi do wniosku, że w Radzie miejskiej winny być reprezentowane wszystkie warstwy ludności.

Zebrani zaakceptowali projekt wnioskodawcy.

Następnie przystąpiono do kwestji utworzenia banku współdzielczego właścicieli nieruchomości.

P. Helman daje projekt, aby każdy z właścicieli nieruchomości złożył udział 250 rb. z odpowiedzialnością dziesięciokrotną. Uczyni to w ogólnej sumie kapitał do 10 milionów rubli. Z funduszu tego wydawane być mogą zapomogi członkom w stosunku 25 procent pod gwarancję weksli s. o. a. W końcu proponuje zebrany upoważnić Zarząd do opracowania odpowiedniej ustawy. Bank mógłby rozpocząć swe czynności po skończeniu wojny.

P. Furuchheim proponuje powołać specjalną komisję do opracowania ustawy, gdyż zarząd w sprawie tej nie jest w zupełności kompetentny.

P. Pogonowski proponuje utworzenie instytucji finansowej w rodzaju wza emnego ubezpieczenia i powołanie w tym celu komisji finansowo-prawnej.

Wnioskami te przyjęto i zdecydowano, że kto chce pracować w projektowanej komisji, wzywa się zgło-

sić do lokalu Stow. przy ul. Dzielnej nr. 18

Na dalszym porządku dziennym były wnioski członków.

Pan Kamiński zabrał głos w sprawie opracowania regulaminu sanitarno-gospodarczego, obowiązującego zarówno gospodarzy, jak i lokatorów.

Rozpatrywano następnie kwestję, czy gospodarz obowiązany jest dać wodę lokatorom, oraz zaspakając inne, przyjęte przez siebie zobowiązania. Postanowiono, że gospodarze powinni wypełnić wszystkie przyjęte przez siebie zobowiązania raz ze względów kulturalnych i sanitarnych, powtóre zaś, aby pozostawić za sobą wszelkie prawa co do lokatorów.

Dalej poruszono kwestję czy należy wejść w porozumienie ze Stow. „Lokator“ i czy należy poczynie pewne ustępstwa lokatorom.

Na sali podniósł się hałas — jako wyrażna opozycja przeciwko Stow. „Lokator“.

Pan Kamiński (urzędowy obrońca interesów kamieniczników na wczorajszym zebraniu) oświadcza, że ze Stow. „Lokator“ nie należy wchodzić w żadne kompromisy, gdyż członkowie tego Stowarzyszenia płacić nie chcą, oraz (przedziwna logika), że wspomniane Stowarzyszenie dopiero się zorganizowało.

Pan K. dochodzi do wniosku, że można wejść w kompromis z każdym oddzielnie lokatorem, lecz nie ze Stowarzyszeniem, ich reprezentującym.

— Bez kompromisów! — woła z patosem p. K. — Miejmy pierw prawo, a później serca!

W sprawie tej zabiera jeszcze głos p. aptekarz Pogonowski. Podtrzymuje on twierdzenia swego przedmówcy i mówi:

— Nie chcąc być bankrutami — żądamy a conto komornego ile tylko mogą płacić. Dopiero po wojnie, po unormowaniu warunków przez rząd, możemy coś opuścić, a teraz brać, co dadzą.

W końcu poruszono kwestję jak należy postępować przy wymawianiu mieszkań.

Wyjaśniono, że o ile jest kontrakt piśmienny, to obowiązuje do określonego w tym ostatnim terminie, o ile zaś nie, to należy wymówić bądź rejentalnie, bądź też przez świadków.

Ostateczne słowa w tym względzie wypowie Sekcja prawna, której odpowiedź, jak w tej, tak i w wielu innych kwestiach Zarząd spodziewa się w dniach najbliższych.

Pominąwszy humorystyczne strony wczorajszego zebrania „obywateli“ (między innymi o obowiązkach społecznych i działalności obywatelskiej (?) kamieniczników) podkreślić należy fakt, iż zebrani jednogłośnie uznali, że działalność Komitetów obywatelskich jest więcej niż niewystarczającą i oświadczyli się za niezbędnością powołania do zarządu miastem Rady miejskiej drogą wyborów.

Jakkolwiek, sądząc z dyskusji, właściciele nieruchomości pragnęliby zabezpieczyć sobie w przyszłej Radzie miejskiej większość mandatów, podkreślić należy fakt, że w danym wypadku — w sprawie utworzenia Rady miejskiej — idą zgodnie ze wszystkimi klasami naszego społeczeństwa.

J. G.

Z sali obrad.

Zebranie w Domu Ludowym.

W dniu onegdajszym w domu ludowym przy ul. Przejazd 34, odbyło się zebranie delegatów od Stowarzyszeń zawodowych robotniczych i rzemieślniczych, cechów oraz fabrycznych kas chorych. Przybyło 121 delegatów od 38 fabryk i 35 cechów i stowarzyszeń rzemieślniczych.

Na zebranie przybyła również delegacja zebrania robotniczego z ul. Spacerowej 21, lecz nie wpuszczono jej na salę.

Na przewodniczącego powołano prezesa kasy chorych z fabryki Poznańskiego, p. Józefa Woleczyńskiego.

Przedewszystkiem obrzytano deklarację rzemieślników łódzkich o zupełnym solidaryzowaniu się z robotnikami z pracami społecznymi i ekonomicznymi podjętymi przez Stow. zawodowe robotników chrześcijan, Stow. „Praca“ „Christlicher Arbeiterverein“.

Zebranie uchwaliło następującą rezolucję:

W chwili przełomowej dla narodu polskiego, gdy waga się losy naszej nieszczęsnej Ojczyzny, rzemieślnicy i robotnicy i polacy w Łodzi postanawiają zarówno w sprawach ekonomicznych i narodowych występować i pracować ramię przy ramię.

Pamiętając bowiem, iż całe nasze zgubiły Polskę, a przekonani są że jedność i solidarność całego narodu i wszystkich jego warstw i klas wskrzesi wolną i szczęśliwą Ojczyznę.

Zebrani wybrali 18 delegatów robotniczych do dzielnic K. O. N. P. B.

Dla wybranych delegatów robotniczych do dzielnic K. O. N. P. B. uchwalono następującą deryktywę:

I) Zebranie stwierdza, że szeroka organizacja akcji przeciwglodowej jest ścisłym obowiązkiem państwa, miasta i społeczeństwa.

II) Uznając ważność akcji filantropijnej zebranie zaznacza, że akcja przeciwglodowa powinna być oparta przedewszystkiem na zasadach samopomocy społecznej.

III) Zebranie, domagając się równouprawnienia klasy robotniczej z innymi klasami społeczeństwa, żąda aby kierownictwo akcji samopomocy społecznej i filantropijnej oddane było organizacjom robotniczym na równi z przedstawicielami innych warstw społeczeństwa, obdarzonemi zaufaniem ogółu robotników.

IV) Uznając, że wszelkie instytucje samorządne oparte być powinny na wyborach i obowiązując się bronić w przyszłości tej zasady obecnie z racji niernormalnych stosunków politycznych, zebranie uważa za konieczną dla klasy robotniczej współpracę swoją w istniejących już komitetach obywatelskich pod tym warunkiem, że we wszystkich sekcjach i komitetach robotnicy mieć będą swoich przedstawicieli, strzegących interesów robotników bez różnicy wyznania i narodowości, o ile one nie będą się sprzeciwiały interesom narodowym polskim.

Jako orientację w położeniu obecnem przyjęto następujące postulaty

Zebranie zasadniczo nie występuje przeciwko istniejącym komitetom obywatelskim, bynajmniej nie godząc się, aby kontynuowały swą działalność bez podstawy wyborczej i po ukończeniu wojny, lecz uznając je jako czasowe i zupełnie odpowiedzialne za zadanie utrzymania porządku społecznego i dobra miasta oraz jego mieszkańców, przekazane mu sobie i podjętemu po usunięciu się naturalnych czynników opiekuńczych, jak organów władzy państwowej, uważa nadal, na czas trwania wojny, za instytucje godne stania na straży interesów społecznych miasta, z warunkiem uwzględnienia na pierwszym planie postulatów narodowych polskich.

Co do postulatów klasowych postawiono żądania przedewszystkiem szerokiego udziału przedstawicieli klasy robotniczej i rzemieślniczej w głównym Komitecie obywatelskim, następnie rozpoczęcia robót publicznych, by tem dać pracę robotnikom, pozostającym bez pracy szerokiego załatwienia kwestji żywnościowej i opałowej, oraz rozszerzenia działalności instytucji oświatowych i szkół polskiej.

Wszystkie postulaty przyjęte zostały jednogłośnie. (o)

Kronika

— (s) Tow. Przejazdowe. W niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 1 i pół po południu, w lokalu tym samym przy ul. Piotrkowskiej nr. 91, odbędzie się miesięczne zebranie oddziału Przejazdowego, poświęcone zaniem naukowym i sprawom admi. stracyjnym bieżącym.

Obwieszczenie.

Podczas, gdy okręg miejscowej komendatury Łódzkiej równa się obwodowi miasta Łodzi, tworzy obręb wiejskiego powiatu łódzkiego okręg obydwu komendantur etapowych Zgierskiej i Tuszyńskiej. Granica tych dwóch komendantur etapowych idzie wzdłuż linii kolejowej Pabjanice—Łódź—Koluszki—w ten sposób, że komendantura etapowa Zgierska dotyka połowy północnej, a komendantura etapowa Tuszyńska południowej połowy okręgu miejscowej komendatury Łódzkiej.

Cesarsko-Niemiecki prezydent policji
von Oppen.

Łódź, 9 marca 1915 r.

Na zebraniu tem Józef Dąbrowski, członek zarządu kaliskiego oddziału polskiego Tow. krajoznawczego, wygłosił odczyt p. t. „Na ruinach Rzeczypospolitej“.

(r) **Ze Stow. nauczycieli chrześcijan.** Nowo wybrany zarząd Stowarzyszenia podzielił pomiędzy sobą mandaty w sposób następujący: prezes p. Roman Tulin, wiceprezesi pp.: Józef Radwański i dr. Michalina Stefanowska, sekretarze pp.: Kazimierz Tomaszewski i Lucyna Osiecka, skarbnik p. Witold Waszzyński, gospodarze pp.: Stefan Kowalski i St. Musiatowicz, przewodniczący biura informacji pracy p. St. Kowalski, delegat do sekcji bibliotecznej p. Stanisław Jezierski, delegat do kooperatywy spożywczej p. A. Pawlikowski.

Na temże posiedzeniu zarządu postanowiono wprowadzić w życie projektowane jeszcze w roku ubiegłym zebrania miesięczne członków Stowarzyszenia. Na porządku dziennym takiego zebrania będzie: 1) odczyt poruszający temat pedagogiczny lub społeczny, związany ściśle z sprawą szkolnictwa; 2) dyskusja nad tematem poruszonym; 3) sprawy bieżące i administracyjne oraz 4) różne pożyteczne dla Stowarzyszenia wnioski i projekty na przyszłość. Na pierwsze takie zebranie miesięczne przewiduje się wygłoszenie odczytu w sprawie szkolnictwa w przyszłym naszym samorządzie miejskim. Niezależnie od tego postanowiono wznowić działalność sekcji naukowych Stowarzyszenia.

(r) **Biuro informacji pracy przy Stow. nauczycieli chrześcijan.** (Konstantynowska 5) prosi pp. nauczycieli i nauczycieli, pozostających bez zajęcia, jako też posiadających wolne godziny ranne lub popołudniowe o zgłaszanie swych adresów w lokalu Stowarzyszenia w poniedziałki, środy i piątki od godz. 4—5 po południu.

(m) **Ze stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan.** Dla ożywienia stosunków towarzyskich pomiędzy członkami stowarzyszenia nauczycielskiego postanowiono co sobota urządzić w lokalu stowarzyszenia (Konstantynowska 5) „herbaty towarzyskie“ w godzinach pomiędzy 6 a 8 wieczorem.

Na herbatkach tych niezależnie od pogawędki lżejszej lub dyskusji poważniejszej nie wykluczone jest także wykonanie pewnego programu artystycznego. Pierwszy taki wieczór projektuje się na najbliższą sobotę d. 18 marca.

(m) **Wybór pełnomocników.** W przyszłą środę d. 17 b. m. w lokalu własnym przy ulicy Andrzeja nr. 8, odbędzie się zebranie członków drugiego łódzkiego Stowarzyszenia pożyczkowo-oszczędnościowego w celu wybrania pełnomocników na zebranie ogólne na bieżące trzecie 1915—1917.

(m) **Ewakuacja jeńców.** Wczoraj, przez miasto nasze przeprowadzono partję jeńców rosyjskich, wynoszącą do tysiąca żołnierzy wziętych do niewoli w ostatnich bitwach. Pomiędzy jeńcami odróżnić można było trzech kapitanów.

(m) **Kradzieży zaprzęgniętych.** Wczoraj, w godzinach wieczornych w mieszkaniu przy ulicy

ul. Piotrkowskiej niezwykłym przęgu Do eleganckiego dość powozu zaprzęgnięto dwie krowy które najsłabiej ciągnęły w jarzmie powóz, nie wiedząc same jaką wzbudzają sensację.

Tłumy ludzi, a przeważnie wyrostków, towarzyszyły temu niezwykłemu zaprzęgowi.

(o) **Ze opór milicji.** Sekcja prawna przy IV dzielnicy milicynej za opór milicji skazała Myszka Libermana z ul. Piotrkowskiej 16 na 7 dni obostrzonego aresztu.

(m) **Ze puszczaniem w obieg fałszywych monet rezyjkielich.** Owegdaj na Zielonym Rynku aresztowała milicja Antoniego Szymankowicza.

Spekulanta tego osadzono w więzieniu.

(m) **Cichy lupanar.** Przed kilku dniami ze sklepu Chaim Chmielewskiego i Jakóba Rabinowicza przy ul. Pańskiej nr. 44 skradziono różnych rzeczy wartości 200 rb. Przeprowadzone śledztwo stwierdziło, że kradzież tę popełniła Antonina Chruscikowa, zamieszkała przy ul. Konstantynowskiej nr. 98. Skradzione rzeczy odebrano od Teofili Borkowskiej (Konstantynowska 138), której Chruscikowa dała je na przechowanie.

Niezależnie od tego stwierdzono, że Chruscikowa w mieszkaniu swym urządziła tajny lupanar, kubując tam młode dziewczyny i kupując ich ciało. W chwili rewizji zastała w mieszkaniu jej pięć dziewczyn, które poddano oględzinom lekarskim.

(m) **Aresztowanie rabusiów.** Owegdaj w domu Nr 40 przy ul. Andrzeja udało się milicji przytapać dwóch niebezpiecznych opryszków.

Katarzyna Cyniak służąca jednego z lokatorów wspomnianego domu udała się na strych z bielizną. Tam zobaczyła dwóch złodziei szykujących się do odwrotu z skradzioną bielizną. Na jej widok złodzieje ukryli się za rezerwuarem, gdy zaś służąca zaczęła się rozglądać za nimi, jeden z nich podskoczył do niej i chwycił za gardło drugi zaś w tymczasie rzucił się do ucieki. Na krzyk służącej zbiegli się ludzie i obydwu rabusiów przytrzymali, oddając ich w ręce milicji, są to niebezpieczni zawodowcy złodzieje: Józef Łakomiak i Zygmunt Dutkiewicz. Osadzono ich w więzieniu.

(m) **„Czarna Mańka“.** W tych dniach w domu nr. 44 przy ul. Andrzeja aresztowano trzech znanych milicji złodziei zawodowych Antoniego Piątkowskiego, Józefa Jobsta i Maksymiliana Bromińskiego którzy jak stwierdziło śledztwo do wspomnianego domu przeszli po dachach z domu nr. 85 przy ul. Pańskiej, gdzie popełnili kradzież mieszkania Ginzberga. Dalsze śledztwo stwierdziło, że złodzieje ukrywali się w mieszkaniu kochanki Bromińskiego Marianny Kubiak, znanej w świecie przestępcy pod nazwą „Czarnej Mańki“. W mieszkaniu tej ostatniej, jak również i aresztowanych złodziei znaleziono rozmaite rzeczy, pochodzenia których nie mogli wyjaśnić. Rzeczy te oddano na rzecz „Gniazda sierocego“, za ceną zaś czwórkę osadzono w więzieniu.

(m) **Aresztowania.** Na kradzieży worków z dziedzica domu nr. 4 przy ul. Andrzeja, przytapano złodzieja zawodowego, Jakóba Lewickiego.

Również na gorącym uczynku kradzieży różnych narzędzi gospodarczych z dłacu braci Galewskich przy ul. Kolejnej nr. 1, przytapano Antoniego Fijałkowskiego.

Na kradzieży papieru na stacji kolei fabryczno-łódzkiej aresztowano Adama Pignonia.

Aresztowano Józefa Michalaka, Władysława Oiczyka, Stanisława Jabczyńskiego i Władysława Frontacza, którzy skradli 21 beczulek od piwa z podwórza domu nr. 75 przy ul. Widzewskiej, należących do browaru Salwator.

(p) **Z wyczerpania.** Na Starym Rynku nr. 15, znaleziono 65-letnią staruszkę niewiadomego nazwiska, omłdła z wyczerpania sił i nóg.

(p) **W stanie wyczerpania** młoda kobieta została znaleziona na

ul. Długiej 46 Jana Kittowskiego, 18 lat, bez zajęcia i mieszkania. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala Ewangelickiego.

(m) **Znaczna kradzież.** Owegdaj nieznanymi złodzieje, otworzywszy drzwi za pomocą podrabionego klucza skradli ze składu Szlamy Okólnika przy ul. Piotrkowskiej nr. 79, chustki, wartości przeszło 600 rb.

Odszukaniem złoczyńców zajęła się milicja.

(m) **Kradzież węgla na kolei.** Na kolei fabryczno-łódzkiej aresztowani zostali na gorącym uczynku kradzieży węgla Stanisław Pietrasik, Kazimierz Pietrasik, Józef Gadas i Władysław Kaczorowski.

Złodziei oddano w ręce milicji.

(m) **Wykrycie kradzieży.** Przed kilku tygodniami z fabryki tow. akc. Karola Benicha przy ulicy Łąkowej nr. 1 skradziono pasy transmisyjne wartości kilkuset rubli.

Owegdaj wydział śledczy przy IV dzielnicy milicji stwierdził, że kradzież tę popełnił były robotnik fabryki Władysław Miaszowski, którego aresztowano.

(s) **Ze Zduńskiej Woli.** Komendant miejscowy ogłosił, iż potrzebni są robotnicy rolni do Niemiec.

Milicja zastrzegła sobie prawo pobierania podatku od towarów wywożonych, oraz przywożonych do miasta.

Okolo 50,000 robotników fabrycznych pozostaje bez pracy. Jedynie czynną jest fabryka wyrobów włókiennych Warszawiaka, zatrudniająca okolo 300 robotników.

W mieście panuje zupełny spokój. Bezrobotni dostają żywność po zniżonej cenie.

Ceny na produkty są następujące: mięso 25 kop. funt, kartofle 75 kop., chleb pyłkowy 6 i pół kop., razowy 5 kop. Chodźcie po ulicy wolno do godz. 9 wieczorem.

(o) **W sprawie zasiewów wiosennych.** W dniu 5 b. m. w Piotrkowie odbyło się zebranie zainicjowane przez piotrkowskie Tow. rolnicze w sprawie zasiewów wiosennych.

Na zebraniu poruszono wiele spraw związanych z możliwością częściowego choćby dokonania zasiewów wiosennych.

Zebranie uchwaliło, iż sprawa dokonania w stopniu możliwym zasiewów musi być traktowana jako nasz święty narodowy obowiązek. Dla uskutecznienia tego, należy przedewszystkiem wyjednać u władz odnosnych natychmiastowe zaprzestanie rekwizycji tego wszystkiego, co jest do pracy nad zasiewami wiosennymi niezbędnem, a więc inwentarza rolnego ziarna, narzędzi i t. d.

Postanowiono starać się o budulec dla tych, którzy mają popalone i poniszczone domy, oraz tworzyć jaknajliczniej parafialne i gminne komitety, które będą mieć na celu dopomożenie ludziom pozbawionym zupełnie środków do życia.

Zebranie prosiło obecnego podczas obrad komendanta o przedstawienie potrzeb ludności gdzie należy. Jako rzeczowników ze swej strony wybrano ks. kan. Kokowskiego, pp. Tadeusza Walickiego, Zygmunta Lempickiego i Kazimierza Goebła.

Czas odnowić prenumeratę.

Teatr i sztuka.

II koncert łódzkiej orkiestry symfonicznej.

Drugi koncert łódzkiej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją prof. T. Mazurkiewicza — ściągnął w dniu wczorajszym do sali teatru Wielkiego pokaźną ilość żądnej wróżek publiczności.

Afisz zapowiadał między innymi wykonanie takich dzieł orkiestrowych jak: Wstęp do III aktu „Lohengrina“ Wagnera, symfonia „Wesele wiejskie“ Goldmarka, wstę-

ture do op. „Ruslan i Ludmila“ Glinki oraz akompanjament do „koncertu skrzypcowego“ D-dur Czajkowskiego.

Wyznam szczerze, że siedem na ten koncert z obawą, czy zespół tak młody, jakim jest nowoorganizowana „łódzka orkiestra symfoniczna“ liczący zaledwie jeden miesiąc istnienia—sprosta tak poważnemu zadaniu. I byłem mile rozczarowany: Już pierwsze akordy wstępu do III aktu „Lohengrina“—rozwiły pionne moje obawy, przekonały mnie, że mam przed sobą jednolite ciało, dobrze zgrany zespół orkiestrowy, czysto brzmiący, z wytrawnych muzyków złożony, rozumiejący intencje dyrygenta—a zatem w zupełności uzasadniającej nazwę orkiestry „symfonicznej“.

Najbardziej interesującym numerem programu była symfonia „Wesele wiejskie“ Goldmarka, która bezsprzecznie po op. „Królowej Saby“, — jest najlepszym dziełem orkiestrowym niedawno zmarłego kompozytora. Jakkolwiek nie posiada ona właściwej formy symfonii—gdz jest raczej „Suitą“ — poszczególne jej części, jak: 12 wariacji w „Marszu weselnym“, precudna „Pieśń weselna“ o zabarwieniu Schubertowskim, „Serenada“ w tempie Scherza, wspaniałe — andante „w Ogrodzie“ i finale „Taniec“ — są prawdziwymi arcydziełami polifonicznymi o odrębnym sielskim charakterze. Wykonanie tego utworu—cechowało zrozumienie jego charakteru, utrzymanie właściwego tempa, rytmu i siły.

Dalsze numery programu: „Melancolie“ Naprawnika, Uwertura do op. „Ruslan i Ludmila“ Glinki oraz dwukrotnie (na bis) odegrany Szkieł muzyczny „W cerkwi“ Czajkowskiego wykonane były bez zarzutu, za co się tak orkiestrze jak i jej dzielnym dyrygentowi profes. T. Mazurkiewiczowi należy prawdziwe słowo uznania.

Solistką wieczoru była p. Helena Wołkiewiczówna, uczennica prof. I. Winieckiego, która odegrała na skrzypcach z powodzeniem I część koncertu d-dur Czajkowskiego. P. Helena Wołkiewiczówna posiada już daleko rozwiniętą technikę, sporą dozę temperamentu, czysty ton i przedstawia sobą wogóle poważny materiał na dobrą violonistkę, która samemu profesorowi w przyszłości naszczyt przyniesie może.

Akompanjament do koncertu prowadzony był przez orkiestrę umiejętnie i dyskretnie.

Ign. W-n.

W Szkole biograficznym o Karolu Goldmarku dzięki nieuwadze rektora zakradły się rażące błędy, jak moestury zamiast uwertury, nie tylko zamiast tylko pierwowznowców zam. pierwowznowców i t. p., za co sz. autora przepraszamy.

Red.

Postanowienie obowiązujące.

1. Za pobieranie wynagrodzenia przy zmianie pieniędzy lub banknotów na drobną monetę tej samej waluty, oraz zgromadzenie w dużej ilości monety/drobnej, winni karani będą do rb. 150, w razie stwierdzenia, że jest to stały proceder, będą karani aresztem do 3 miesięcy lub karą pieniężną do 500 rb.

2. Za rozpowszechnianie fałszywych wieści, mających na celu obniżenie kursu jakichkolwiek monet lub bonów miejscowych, mających kurs legalny, winni karani będą więzieniem do 1 roku lub karą pieniężną do 8000 rb.

Dodatek do postanowienia obowiązującego.

Wszystkie kary na zasadzie postanowienia obowiązującego określi ją i nakładają Komisje rozpoznawczo-pojednawcze lub Sekcje prawne w zwykłym porządku.

Centralny Komitet Milicji Obywatelskiej.

Łódź, dn. 10 marca 1915 r.

Wdziękowanie.

Wielbionemu ks. Nasierowskiemu, Zgromadzenie towarzyszy ślusarskich, pracowników kolejowych i wszystkim tym, którzy oddali ostatnią postać ukochanemu Mężowi i Ojcu naszemu

Ś. p. Jgnacemu Kaczyńskiemu

składa serdeczne Bóg zapłać
Wdowa z córkami.

Msza św. za duszę zmarłego odbędzie 16 marca o godz. 10 rano w kościele św. Stanisława Kostki.

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, wielka kwatera główna, 10 marca, (urzędowo). Wznowiona próba Rosjan przebić się na Augustów nieudała się.

Bitwa na północny zachód od Ostrołęki trwa jeszcze.

Walki na południowy zachód i na zachód od Przasnysza, biorą w dalszym ciągu obrót dla nas korzystny.

Atak nasz na północny zachód od Nowego Miasta robi postępy.

Przez walki, zakomunikowane dzisiaj i w ostatnich dniach bitwa zimowa w bieżącej kampanii o tyle jest ukończona, iż żadne nowe wznieście nie może już bynajmniej zmieniło ostatecznego rezultatu. Bitwa powstała jak już donosiliśmy 17 lutego z zamiaru dowództwa francuskiego, aby przysięść z pomocą ciężko na Mazurach zagrożonym Rosjanom

przez próbę przebić się bez żadnego względu na ofiary w kierunku miasta Vouziers. Znany rezultat bitwy mazurskiej dowodzi, że zamiar tego pod żadnym względem nie osiągnięto. Ale także samą próbę przebić się można dzisiaj nazwać zupełnie rozbitą.

Wbrew wszelkim doniesieniom w urzędowych komunikatach francuskich, nie udało się nieprzyjacielowi w żadnym miejscu zdobyć najmniejszej korzyści. Zawdzięczamy to bohaterkiej postawie naszych wojsk tamtejszych oraz ogłębności i stanowczości ich przywódców, w pierwszej linii generał-pułkownikowi von Binem, jako też komenderującemu generałom Rügen innowi Fleckowi.

W dzień i noc trwałych nieustających bitwach, rzucił nieprzyjaciel od 16 lutego jeden po drugim więcej niż 6 kompletnych korpusów armii i ogromne masy ciężkiej amunicji artyleryjskiej wyrobu własnego i amerykańskiego często więcej niż 100,000 strażów w 24 godzinach przeciwko naszemu 8 kilometrów szerokiemu frontowi, bronionemu przez dwie słabe dywizje nadreńskie. Nadreńscy i ściągnięci dla ich wsparcia bataliony gwardji i inne, nie tylko wytrzymały napór sześciokrotnej przemocy ale nawet częstokroćnie ubiegły go silnymi kontratakami.

Tem tłumaczy się, że jakkolwiek chodziło tu o walkę obronną, jednak pozostało w rękach naszych przeszło 2,450 nierannych jeńców, pomiędzy nimi 35 oficerów. Prawda że i nasze straty wobec męznego przeciwnika są ciężkie, przewyższają one nawet straty, jakie poniosły wszystkie wojska niemieckie na Mazurach. Ale ofiary te nie są daremne. Straty nieprzyjaciela oszacować można przy-

najmniej na 3 razy tyle, to znaczy na przeszło 45,000 ludzi, a front nasz w Szampanji stoi silniej niż kiedykolwiek.

Wszystki francuskie nie zdołały więc wywrzeć żadnego wpływu na przebieg sytuacji na wschodzie. Męstwo niemieckie i stałość niemiecka zdobyły nowy liść wawrzynu, posiadający równą wartość 2 odniesionym prawie jednocześnie zwycięstwom na Mazurach.

Naczelne dowództwo wojenne.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 10 marca.—Wielka Kwatera Główna. (Urzędowo).

Działalność wojenna była ograniczona przez śnieg i silny mróz, a w Wogezach prawie zupełnie ustąpiła, tylko w Szampanji walczone dalej. Pod Senaą pozostały wojska bawarskie zwycięskimi po długotrwałych walkach zbliżka.

Na północny-wschód od le Mesnil wtargnął nieprzyjaciel w kilku miejscach przejściowo w nasze linie. W zaciętej walce zbliżka, podczas

której nasz kontratak nie pozwolił wziąć udziału w bitwie nadbiegającym z pomocą rezerwom francuskim, wyparliśmy ostatecznie nieprzyjaciela z pozycji naszych.

Naczelne dowództwo wojenne.

Zatopione parowce angielskie.

LONDYN, 10 marca. Admiralicja donosi że angielski parowiec „Tawgista”, trafiono torpedą pod Scarborough. Załogi liczącej 38 ludzi, wyratowano jednego.

Dotychczas ocalał parowiec „Blackwood” pod Hastings z załogą 17 ludzi i parowiec „Princess Victoria” pod Liverpoolem z załogą 34 ludzi, załogi tych okrętów wyratowano. Zatopienie tych wspomnianych parowców miało miejsce we wtorek rano.

Narada ministrów w Rzymie.

RZYM. Wczoraj odbyła się narada ministrów, poprzedzona konferencją między Salandą i Sonino. Na naradzie udzielili wyjaśnień dotyczących chwili obecnej; zapewniali, że przyjęto na tej naradzie doniesienie uchwai.

Uprawa ogrodów i wiejski przemysł

pod firmą

ALFRED STILLER

Łódź, Brzezińska 57-a

vis-a-avis 102 poleca właśnie, mające nadejść erfurekie nasiona warzywne i kwiatowe, jak również sztuczne nawozy i t. p.

RESZTKI

i materiały na kostjurny garnitury i paleta,

po starych cenach poleca

Edmund Wasilewski
NIKOLAJEWSKA Nr. 67.

Starożytna i detaliczna sprzedaż

Tytni, papierosów, cygar, tabaki i machorki (wielkie). Uwaga: tytni od 15 kop. papierosy od 30 kop. 100 sztuk.

WANNY OTWARTE codziennie. ŁAZNIA czynna jest w piątki i soboty.

KAPIELE WOLFA

ulica Nikołajewska 95, róg Głównej.

Wszelkie porady w sprawach cywilnych i karnych

mających się rozpatrywać w Sekcji Prawnej i w Sądach Obywatelskich przy Dzielnicach Milicji. udziela, jak również redaguje prośby, zażalenia i kasacje, zamieszkały przy ulicy Zawadzkiej № 29, 3-cie piętro front, do 10-ej rano i od 3-ciej do 6-ej po poł.

NAKLAD NA

WYCZERPANIUM

jak uchronić się od ciąży

Dramed K. I. Dreksiera p. t. opis najnowszych środków od ciąży chroniących z ryankami. Niezbędna książka dla każdego matki. Cena 50 kop. Składy główne w księgarniach: A. Błomnickiego, ul. Piotrkowska 24, Alfreda Giranba, ul. Dziewicza № 16, oraz do nabycia we wszystkich księgarniach

Kupię

węgla 30 korcy

Adresy proszę składać w administracji N. Kuriera Łódzkiego Zachodnia 37.

GIMNAZJISTI

5 i 6 klasy mogą przystąpić do grup prowadzonych przez studentów w lo kalu kursów politechnicznych. Piotrkowska 117. Są również miejsca w grupach żeńskich. Wiadomość u Kalaisona, Ewangelicka 7 m. 9, od 2-3 po poł. i u Szalubskiego, Średnia 12, m. 3, od 4-5 po poł. 3

Zaraz gotówką może otrzymać każdy, kto posiada ubezpieczeniową polisę życiową. Wiadomość u M. Szajnberga, ul. Konstantynowska 38, codziennie od 10-ej do 2-1ej. 3979-4

Wyprzedaż

materiałów na bieliznę i kostjurny z fabrycznego obrotu dotychczas i resztkami, Cegielińska 35, w podwórku.

SŁONINA

szynki balerony

MASŁO

Spacerowa 41, oficyna i p. od 2-ej po poł.

Korzystajcie ze sposobności
Tylko jeszcze dwa dni!

POMARANCZE

po 2 1/2 k. Ulica Zielona 6.

Do sprzedania, za przystępną cenę, posiadłość

składająca się z domu murowanego o 4 mieszkaniach, oficyna o 2 mieszkaniach, 2 i pół morgi ziemi, w tem kawałek łąki i morga sadu owocowego. Wiadomość w administracji niniejszego pisma.

Ważne

dla wszystkich!

Najtańsza sprzedaż wszelkich kasz, maki, cukru i faryny hurtowo i detalicznie. Piotrkowska № 145. UWAGA: prawa oficyna, 2-gie wejście, z piętro, mieszk. 34.

Konstantynowska milicja zatrzymała kobietę od której odebrano

75 różnych scyzoryków.

Prawy właściciel może się zgłosić do zarządu konstantynowskiej milicji. Po trzecim ogłoszeniu w przeciągu 14 dn. w razie nie zgłoszenia się będą sprzedawane z publicznej licytacji na korzyść biednych w Konstantynie. Zarząd konstant. milicji.

Okazyjnie wielki wybór resztek

na bieliznę, kostjurny, bieliznę, pończochy, szelki oraz hafty kaliskie i szwajcarskie, markizety haftowane na gorze, bluzki, jakoteż frakiety, portjery, cecoty i materjały. Andrzeja 24, parter.

Kupię następujące numery gazet

Prądu № 10 z poniedz.

N. Gaz. Łódzkiej z wtorku 51,

Posiadacze tych numerów zgłoszą się z nimi

do administracji N. Kur.

Łódzk. Zachodnia № 37.

ZĘBY

SZTUCZNE

dla reklamy wyjątkowo tanio, a nawet bezpłatnie nabyć można u dentysty, Piotrkowska 83

Pragnę udzielać

francuskiej konwersacji

wzajemnie za angielską. Oferty proszę składać w adm. N. K. Ł. dla „Inżyniera”. 3-1

akuszerka masażystka

z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Piotrogradzie praktykuje 20 lat, przyjmuje masaż, porody, rozwinięcia biustu Andrzeja 39, m. 10 od 12-5. Odpowiedzi na listy.

Ogłoszenia drobne:

„Ala” poleca apteka W. Danieleckiego, Piotrkowska 127 3991-39

„Ala” sakalypusowa - mentolowe pastylki niestopione przy kaszlu i kłopotach. Postać można w aptekach i większych składach aptecznych.

A.S.C. Brzoze w debowe i kołniste sprzedaje. Na żądanie odstawia Piotrkowska 239 3970-3

1903 roku mając, przystąpię do konkursu interesu Oferty okazywać w celu 322 3

W celu bezwarunkowej wyprzedaży: 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

Wszelkie ogłoszenia, wyprzedaże, konkursy, oferty, itp. proszę składać w administracji N. Kuriera Łódzkiego Zachodnia 37.

Mebie prawie nowe sprzedam tanio byle zaraz. Nikołajewska 95 m. 27, front I piętro. 4011-3

Cygara, tytnie, papierosy, gilzy i machorki tanio można dostać u Hermanna Piotrkowska 35 m. 33. 1

konkurencja! Machorka, tytni rosyjski wszystkich gatunków, tytni pruski, papierosy, cygara, ceny najniższe Lichtenstein, Wschodnia № 35, oficyna, vis-à-vis bram. I. pięt. 3921-4

Kupuję zegarki złote i srebrne, kwity lombardowa. Główna 47 m. 17, Tomaszewski. 3976-4

Kwity z lombardów wszystkich skupuje i płacę, ceny najwyższe oraz sprzedaje biżuterję, zegarki i różną garderobę. Cegielińska № 51, Goldin. 3745-2

Kwity lombardowe, złoto, srebrno kupuję, płacę najwyższe ceny. Brzezińska 10 m. 9, II piętro front. Placok. 3869-3

Kupię fisharmonję w dobrym stanie. Wólczańska № 63, stróż wskaże. 4016-4

Podłogę z futerałem mieć używane sprzedam tanio, Konstantynowska 24 m. 9, II piętro, oficyna, pierwsza sieni na prawo

Mebie: łóżka z materjami, szafy, kredens, stół, krzesła, otomany, garnitur salonyowy sprzedaje za bieżącą cenę. Cegielińska 19 m. 2, parter.

Wszystkie rosyjski i polski do nabycia u M. Malczera, Benedykta 43 3670-4

Proszę się przekonać, najtańszej można dostać w różnych gatunkach, machorki, tytni, papierosy, cygara, gilzy, i t. d. w Nowo otworzonym sklepie tabacznym Zaklikowskiego, Benedykta № 21-23.

Trzebaż zaraz krawiecki czarna ładnie. Główna 31, Klinowski

Proszę do wiaz i milion pistoletów na maszynie biuro Lubuskiego. Piotrkowska 32 3991-3-4

22-letnie sukno od rubla, bluzki 40 kop L. Radke. Konstantynowska 45 4007-2

Udzielam lekcji muzyki na mandolinie po 20 kop. na skrzypcach po 25 kop. wyucsam grać w przebiegu 4-ech miesięcy Cegielińska 47, Maciejski. 3945-4

Wszystkie towary 20707, 2 go lotu, w sklepie Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Pasarskiej 11. Zastrzeżenie srebroskie. Książeczka legitymacyjna wydana i manetratu w Łodzi, za imię Reinholda Harwigera 4001-2

Wszystkie pasporty, wydane w g. m. Łódź, pow. łódzkiego, za imię Adama Urani 3982-2

Wszystkie pasporty, wydane w g. m. Łódź, pow. łódzkiego, za imię Adama Urani 3982-2

Wszystkie pasporty, wydane w g. m. Łódź, pow. łódzkiego, za imię Adama Urani 3982-2

Wszystkie pasporty, wydane w g. m. Łódź, pow. łódzkiego, za imię Adama Urani 3982-2